

Ksiądz Józef ŁOBACZ / Father Joseph ŁOBACZ

x.2015

Autor: p. **Katarzyna DENISIUK**

na podstawie materiałów przekazanych przez dyrekcję muzeum obozu koncentracyjnego KL Mauthausen-Gusen,
Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej
oraz zasobów rodzinnych

Author: Ms **Catherine DENISIUK**

based on materials from KL Mauthausen-Gusen concentration camp records,
Cracow Province of Salesian of Don Bosco records
and family sources

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Życiorys / Biography	2
Dokumentacja zdjęciowa / Photo documentation	5



ŻYCIORYS / BIOGRAPHY

Józef Łobacz urodził się 9.IX.1892 r. we wsi Pawluki w powiecie Włodawa, na lewym brzegu Bugu, w ówczesnej *guberni lubelskiej* (ros. Люблинская губерния), wchodzącej w skład ^{tw} Królestwa Polskiego (ros. Царство Польское), czyli części składowej rosyjskiego zaborczego imperium carskiego.

Jego rodzicami byli Paweł i Maria. Miał pięcioro rodzeństwa: siostry Zofię i Anastazję oraz braci Adama, Piotra i Jana.

Uczył się w domu. Później, gdy rodziło się powołanie, uczył się także u swojego proboszcza (prawd. był nim proboszcz parafii pw. św. Ludwika we Włodawie).

I to ^{prawd.} dzięki niemu udało mu się zostać przyjętym „na próbę” – jako aspirant – do założonego w 1898 r. w Oświęcimiu pierwszego ośrodka Towarzystwa św. Franciszka Salezego (lat. *Societas Sancti Francisci Salesii - SDB*), czyli salezjanów, na ziemiach polskich. Nie było to takie proste – rodzinne strony znajdowały się wówczas w zaborze rosyjskim, natomiast Oświęcim był w zaborze austriackim...

Po latach, którzy ze współbraci, który niestety nie zostawił swego nazwiska, opisał pobyt Józefa w Oświęcimiu i dalsze losy (podane cytaty pochodzą z tej relacji). Koledzy nazywali go tam „Matejko”, „bo jego spadające na kark owłosienie głowy akurat podobne było do ryciny oglądanej dzisiaj na jednej z lekcji o polskim malarstwie”.

Był zdrowy i silny, więc początkowo pracował przy kuchni. Nie bał się pracy i dawał sobie radę z każdym wyzwaniem.

Miał ogromne zdolności i szybko zaczął się w nowej szkole – gimnazjum – wybijać.

W końcu został przyjęty do zakonu i rozpoczął nowicjat. Odbił go w dniach 12.VII.1916 r. – 24.VII.1917 r. w ówczesnej podkrakowskiej wsi Pleszów.

Nowicjat kończyły śluby czasowe...

Potem rozpoczął studia. Zdobywał liczne dyplomy. W końcu został nauczycielem i objął „katedrę fizykochemii”, czyli został nauczycielem przedmiotów ścisłych: matematyki, fizyki i chemii.

Jednocześnie przygotowywał się do kapłaństwa. Świecenia kapłańskie otrzymał w Rzymie 31.VII.1927 r.

Mówiono o nim, że był jednym z tych, którzy mieli prawdziwe powołanie. Kochał młodzież i chętnie pomagał. Każdą lekcję dokładnie opracowywał, tak jakby miał pierwszy raz prowadzić zajęcia. Porywały młodzież – zdarzało się nawet, że nie reagowano na dźwięk dzwonka.

W IX.1939 r., gdy wybuchła II wojna światowa, gdy Niemcy i Rosjanie zaatakowali Rzeczpospolitą i nastąpił IV rozbiór Polski, pracował w liceum w Ostrzeszowie w Wielkopolsce, ok. 50 km na południe od Kalisza, które salezjanie przejęli w 1930 r....

Po rozpoczęciu niemieckiej okupacji udało mu się jednak wyjechać do Włoch. Odtąd posługiwał w ośrodku

Joseph Łobacz was born on 9.IX.1892 in Pawluki village, Włodawa county, on the left shore of Bug river, in the then Lublin Governorate (rus. Люблинская губерния), part of so-called Polish Kingdom (rus. Царство Польское), i.e. one of the constituent parts of Russian Tsarist Empire.

His parents were Paul and Mary. He had five siblings: sisters Sophia and Anastasia and brothers Adam, Peter and John.

Initially he was educated at home. Later when calling came he also took lessons from his parish priest (prob. at St Louis parish church in Włodawa).

Thanks also ^{prob.} to this parish priest he was admitted „for a trial period” – as an aspirant – to the St Francis de Sales Society (lat. *Societas Sancti Francisci Salesii - SDB*), i.e. Silesians of Don Bosco, institute in Oświęcim, the first such center on Polish territories, set up in 1898. It could not have been straightforward for Poland was then partitioned by three foreign powers, his home village belonging to Russian Empire and Oświęcim to Austro-Hungarian Empire...

Many years later one of Fr Joseph's religious co-brothers, who unfortunately did not leave his name, written an account of Joseph's times in Oświęcim and other places (the remarks quoted in this biography are taken from that work). His friends called him „Matejko” (the name of a famous Polish historical painter), „for his neck-long hair was very much alike the one that could be seen on a one of the pictures dedicated to Polish painting”...

He was a healthy and strong young man and initially was assigned to kitchen support. He did not flinch and was able to cope with every task asked of him.

He was also a very able man and soon started to shine in his new school – gymnasium.

Finally he was admitted to the Society itself. His novitiate year, from 12.VII.1916 to 24.VII.1917, he spent in Pleszów near Cracow.

At the end of novitiate he took his first, temporary vows.

Next he started his theological studies. He managed to receive many certificates and at the end became a teacher and took a „physics and chemistry chair”, i.e. became a teacher of natural science subjects: mathematics, physics and chemistry.

At the same time he completed his theological studies and on 31.VII.1927 in Rome was ordained a Catholic priest.

It has been said of him that he had been one of those who had a real calling. He loved young people and eagerly educated and helped them. Each lesson was thoroughly researched, as if it was a first. He was able to hijack youngsters' minds to such an extent that often the bell ringing indicating the end of lecture went unnoticed...

In IX.1939 when Germans and Russians invaded Poland,

salezjańskim w Valdocco – w dzisiejszej dzielnicy Turynu, gdzie zresztą św. Jan Bosco założył pierwszy ośrodek salezjański i gdzie do dziś znajduje się jeden z głównych ośrodków Towarzystwa.

„Później został wysłany do Foglizzo, gdzie uczył matematyki i fizyki.

To była jego właściwa działalność, także w Polsce, gdzie rząd odznaczył go za zasługi oświatowe”.

W Foglizzo istniał ośrodek salezjański, gdzie m.in. przyszli zakonnicy odbywali swój nowicjat.

Tam dotrwał do 1944 r.

W VIII.1944 r. posługujący w Valdocco włoski salezjanin, ks. Ludwik (wł. Luigi) Cocco (1910, Grugliasco - 1980, Turyn), późniejszy misjonarz w Wenezueli, został wezwany przez niejakiego mecenasa Bovettiego – prawd. Jana (wł. Giovanni) Bovetti (1901, Mondovì - 1965), późniejszego polityka i ministra Obrony Narodowej powojennych Włoch – i poproszony o znalezienie i wysłanie do Mondovì w prowincji Cuneo, polskiego księdza.

W Mondovì stacjonowały oddziały niemieckiej zbrodniczej organizacji SS. Niektórzy z żołdaków byli Polakami, przymusowo wcielonymi do wojska. Polacy zmuszani mieć byli do uczestnictwa w akcjach pacyfikacyjnych skierowanych przeciwko włoskim partyzantom, których wiele grup w owych dniach – po upadku w VII.1943 r. Mussoliniego, zawarcia przez nowy rząd 3.IX.1943 r. zawieszenia broni z Aliantami – na terenach ciągle okupowanych przez Niemców, głównie na północy Włoch, działało.

Związani z włoskim podziemiem działacze wpadli więc na pomysł wykorzystania polskiego kapłana, który mógłby skontaktować się z owymi Polakami i przekonać ich do patriotycznych motywacji partyzantki (część z nich bowiem określała się jako partyzantka komunistyczna).

Ks. Józef Łobacz zgodził się.

Z Foglizzo wyjechał 6.X.1944 r. i następnego dnia dotarł do sanktuarium w Vicoforte, zwanego Santuario Regina Montis Regalis (pl. sanktuarium Królowej Gór Królewskich), ok. 7 km na południe od Mondovì, zbudowanego w miejscu, gdzie w 1592 zaczął krwawić wizerunek MADONNY trafiony przypadkowo kulą wystrzeloną podczas polowania, i którego bazylika może poszczycić się największą na świecie eliptyczną kopułą.

Tego samego dnia, 7.X.1944 r., jeszcze przed zwróceniem się do niemieckich służb wojskowych o niezbędne upoważnienia w sprawie kontaktu z Polakami wcielonymi do SS, odwiedził niektórych z nich, zakwaterowanych w samym sanktuarium, w sąsiadujących domach i oddalonej o ok. 1 km od sanktuarium wiosce Fiamenga.

Ktoś musiał o owych spotkaniach donieść bowiem już następnego dnia, 8.X, w sanktuarium pojawił się niemiecki żandarm i wezwał ks. Józefa do niemieckiej Komendy Wojskowej, prawd. w Mondovì. Został tam poinformowany o dezercji i ucieczce 4 Polaków.

Przesłuchano go i w nocy z 8 na 9.X aresztowano.

W celach Komendy Wojskowej przetrzymywano go do wtorku 10.X.1944 r. Tego dnia przewieziono go do Genui, potem do obozu przejściowego w Bolzano,

for the fourth time Poland was partitioned between them and II World War started Fr Joseph was working in a Silesians of Don Bosco brothers' run gymnasium in Ostrzeszów in Greater Poland.

Greater Poland was soon after start of German occupation incorporated into Germany-proper. Fr Joseph managed than somehow to move to Italy. He started to work in Valdocco – today one of Turin's districts – where St John Bosco set up a first Silesian institute and where even today one the main Society's centers is located.

„Next he was sent to Foglizzo, where he taught mathematics and physics.

This was his right calling at which also in Poland he excelled as evidenced by Polish government honoring him for educational achievements”.

Foglizzo institute also housed Italian Silesians' novitiate. There he served till 1944.

In VIII.1944 an Italian co-brother, Fr. Louis (it. Luigi) Cocco (1910, Grugliasco - 1980, Turyn), serving in Voldocco, later missionary in Venezuela, was approached by a local barrister Bovetti – prob. John (it. Giovanni) Bovetti (1901, Mondovì - 1965), later politician and Secretary of Defense in post-war Italy – and asked for a Polish priest that could be sent to Mondovì in Cuneo province.

In Mondovì units of German genocidal SS forces in Italy set up their headquarters. Some of the soldiers were Poles forcibly drafted into the army. They were forced to participate in pacification campaigns against Italian partisan groups that sprang up in mainly northern Italy on the territories still held by Germans, after Mussolini's fall in VII.1943 and a ceasefire agreed on 3.IX.1943 by a new government with Allied forces.

The Italian activists collaborating with partisans came with an idea of using a Polish priest who could talk to those Poles and convinced them of patriotic motives of partisans, despite the fact that some of them called themselves communist.

Fr Joseph Łobacz agreed.

He left Foglizzo on 6.X.1944 and next day arrived at Santuario Regina Montis Regalis (eng. Queen of King's Hills sanctuary), c. 7 km from Mondovì, built on a site where in 1592 a HOLY MARY's image cried after being accidentally hit by a bullet shot during a hunt and where a basilica was built with a largest elliptical cupola in the world. On the same day, on 7.X.1944, before being able to contact German forces and ask for relevant authorizations for approaching Poles serving in SS, he visited some of the Polish soldiers quartered at the sanctuary itself, adjacent houses and in Fiamenga village, c. 1 km from sanctuary.

Somebody had to denounce him for the next day, on 8.X, a German gendarme appeared at the gate of the sanctuary requesting Fr Joseph to appear at German Military Command, prob. at Mondovì. There he was told that during the night 4 Polish soldiers went AWOL and escaped...

Fr Joseph was interrogated and during the night of 8-9.X

jednego z największych niemieckich obozów koncentracyjnych funkcjonujących w latach 1944-5 na terenie Włoch.

W Bolzano przetrzymywano go do XII.1944 r. Wówczas przetransportowano go do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Mauthausen, wchodzącego w skład grupy obozów koncentracyjnych KL Mauthausen-Gusen.

19.XII.1944 r. został zarejestrowany jako więzień nr 114 006.

Z zachowanego wpisu rejestracyjnego nie wynika, gdzie go następnie przeniesiono. Prawdopodobnie zmuszony został do niewolniczej pracy w jednej z niemieckich fabryk zbrojeniowych wykorzystujących pracę więźniów. Być może, tak jak bł. Marceli Callo, francuski męczennik, przeniesiony został do osławionego obozu KL Gusen II i pracował w tunelu nr 4, w podziemnej fabryce B8 Bergkristall w Sankt Georgen an der Gusen. Tam więźniowie na potrzeby zbrojeniowe wycięli w lokalnych zboczach górskich ok. 40,000 m² tuneli i grot. Być może, tak jak bł. Marceli, za pomocą ciężkich, pneumatycznych urządzeń nitował części poszycia samolotów Messerschmitt Me 262...

Być może...

Wiadomo tylko, że wkrótce był już tak wyczerpany, że przeniesiono go do baraków zwanych „Sanitäts Sonderlager” (pl. „specjalny obóz sanitarny”) – w skrócie „Sanitätslager” – tuż przy bramie do głównego obozu KL Mauthausen. Mimo szumnej nazwy nie był to szpital a miejsce masowej eksterminacji więźniów. Nie stosowano żadnego leczenia, porcje żywieniowe stanowiły zaledwie część standardowej, i tak już głodowej, racji przydzielanej innym więźniom. Większość z nich umierała w ciągu 10 dni po przybyciu (tak zginął wspomniany bł. Marceli Callo). Ginęli masowo, a tych którzy przeżywali dłużej uśmiercano przy pomocy zastrzyków. Niektórych wywożono do ośrodka eutanazyjnego Hartheim, gdzie ginęli w komorach gazowych.

Umieszczenie „Sanitätslager” w pobliżu KL Mauthausen było „wygodne”, bowiem tam zlokalizowane było krematorium dla całego kompleksu obozów KL Mauthausen-Gusen...

Ks. Józef nawet w takiej sytuacji zachował człowieczeństwo i oddawał dzieciom, które również były tam przetrzymywane, swoje racje żywnościowe.

Zginął 3.V.1945 r., w przeddzień wyzwolenia, ^{prawo} zamordowany – rozstrzelany – z wyroku Reichssicherheitshauptamt (RSHA), czyli Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, jednego z 12 urzędów zbrodniczej SS: ponoć „12 kul przeszło mu piersi”...

Przeżył 53 lata, w tym 28 lat w profesji i 18 lat w kaźni.

arrested.

For a couple of day he was held in Military Command cells. On 10.x.1944 Tuesday was transported to Genoa and then to Bolzano transit camp, one of the largest German concentration camps set up in 1944-5 in Italy.

He was held there till XII.1944 when was transported to KL Mauthausen concentration camp, part of a larger group of German KL Mauthausen-Gusen concentration camps.

On 19.XII.1944 was registered as a prisoner n° 114 006.

The registry entry that survived does not indicate where he was taken next. ^{Prob.} was forced to slave at one of the German military factories where prisoners work was used. Possibly, as was the fate of bl. Marcel Callo, French martyr, he was moved to an infamous KL Gusen II camp and slave in tunnel n° 4, in an underground B8 Bergkristall factory in Sankt Georgen an der Gusen. There in local hills the prisoners cut c. 40,000 m² of tunnels and caves. Possibly, as bl. Marcel, he was forced to rivet skins of Messerschmitt Me 262 airplanes using heavy pneumatic tools.

Possibly...

What is known however that soon he was so exhausted that was moved to barracks called „Sanitäts Sonderlager” (^{Eng.} „special sanitary camp”) – „Sanitätslager” in short – located by the gate to a main KL Mauthausen camp. Despite a grandiose name it was not a hospital but a mass extermination site. No treatment was given, the food rations were a small part of a standard one afforded to slave working prisoners, it itself on a starvation level. Most of the prisoners died within 10 days of arrival (such was a fate of the aforementioned bl. Marcel Callo). They perished *en masse* and those that survived where finished off with lethal injections. Some were taken to a nearby Euthanasia Center in Hartheim and killed in gas chambers.

The location of „Sanitätslager” by the KL Mauthausen was not incidental for there existed a central crematorium of KL Mauthausen-Gusen complex...

And even in those circumstances Fr Joseph retained his dignity and shared his meager food portions with children that also were held captive...

He perished on 3.V.1945, day before liberation, ^{prob.} murdered – executed – by the sentence of German Reichssicherheitshauptamt (RSHA), ^{i.e.} Reich Main Security Office, one of the 12 main institutions of genocidal SS: apparently „12 bullets pierced his chest”...

He was 53 years old, spent 28 years as Silesian of Don Bosco and 18 years as priest.

DOKUMENTACJA ZDJĘCIOWA / PHOTO DOCUMENTATION

Fot. 1 :



ks. Józef Łobacz
źródło: p. Katarzyna Denisiuk

Fr Joseph Łobacz
source: Ms Catherine Denisiuk

Fot. 2 :



ks. Józef Łobacz

Fr Joseph Łobacz

źródło: p. Katarzyna Denisiuk

source: Ms Catherine Denisiuk

Fot. 3 :



ks. Józef Łobacz wśród salezjańskich współbraci
(drugi rząd, pierwszy z prawej)
źródło: p. Katarzyna Denisiuk

Fr Joseph Łobacz among Silesians' co-brothers
(second row, first from the right)
source: Ms Catherine Denisiuk

Fot. 4 :



ks. Józef Łobacz wśród salezjańskich współbraci
(drugi z prawej)
źródło: p. Katarzyna Denisiuk

Fr Joseph Łobacz among Silesians' co-brothers
(second from the right)
source: Ms Catherine Denisiuk

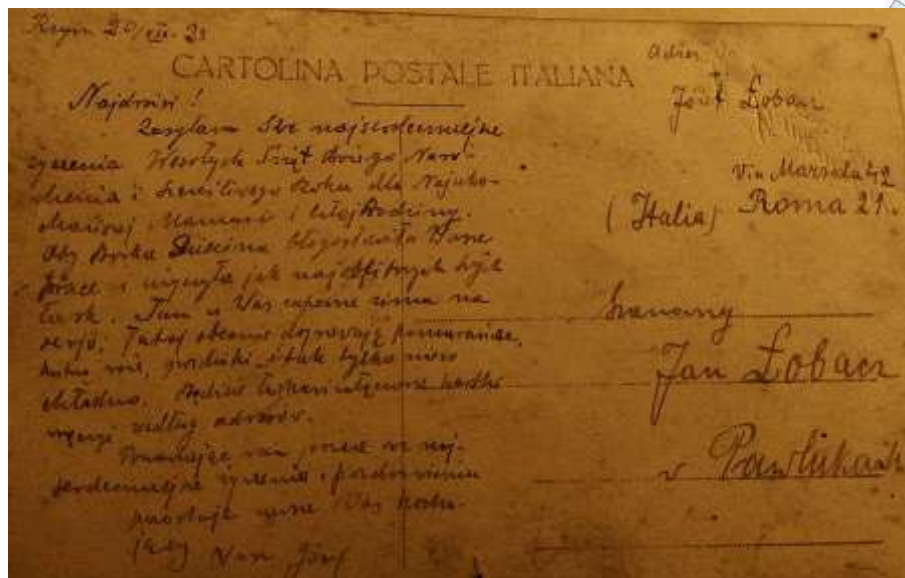
Fot. 5 :



Wśród salezjańskich współbraci
źródło: p. Katarzyna Denisiuk

Among Silesians' co-brothers
source: Ms Catherine Denisiuk

Fot. 6 :



ks. Józef Łobacz
kartka do rodziny, 20.XII.1923 r.
źródło: p. Katarzyna Denisiuk

Fr Joseph Łobacz
letter to family, 20.XII.1923
source: Ms Catherine Denisiuk

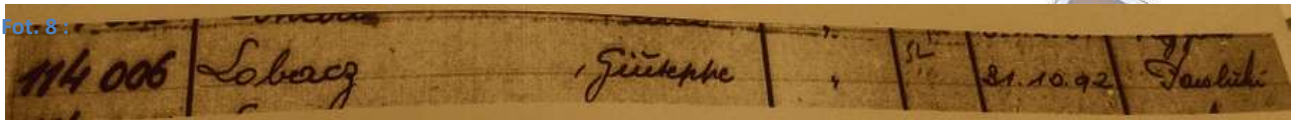
Fot. 7 :



ks. Józef Łobacz
obrazek prymicyjny, 7.VIII.1927 r.
źródło: p. Katarzyna Denisiuk

Fr Joseph Łobacz
First Holy Mass card, 7.VIII.1927
source: Ms Catherine Denisiuk

Fot. 8 :



ks. Józef Łobacz
wypis z kartotek KL Mauthausen-Gusen

źródło: p. Katarzyna Denisiuk i zasoby KL Mauthausen-Gusen

Fr Joseph Łobacz
KL Mauthausen-Gusen record

source: Ms Catherine Denisiuk and KL Mauthausen-Gusen records

Fot. 9 :

mauthausen memorial
KZ-Gedenkstätte Mauthausen
Archiv der KZ-Gedenkstätte Mauthausen

Mauthausen Memorial Archives
BMA, dept. IV/7
P.O. Box 100
Austria - 1014 Vienna
email: inquiries@mauthausen-memorial.at
internet: http://www.mauthausen-memorial.at

Familienname name	Łobacz	Vorname first name	Giuseppe	Geschlecht sex	M
Geburtsdatum date of birth	31	10	1892		
Geburtsort place of birth	Pawłuk				
Nationalität nationality	Italien		Religionsgrund category	Geistlicher	
Häftlingsnummer prisoner number	114006				
Zugang aus coming from					
Einweisungsstelle committed by					
Einlieferungsdatum date of committal	19	12	1944	Zugangsart entry in	
Verbleib remaining					
Todesort im Gedenkbuch place of death in memorial book					
Todesursache cause of death					
Kommentar commentary					
Ortsbezug places referred to	Ort place	Tag day	Monat month	Jahr year	
1 Überstellung	Mauthausen				
2 Überstellung	Sanitätslager				

ks. Józef Łobacz
kopia oryginalnego wpisu do rejestru
obozu koncentracyjnego KL Mauthausen-Gusen
źródło: p. Katarzyna Denisiuk i zasoby KL Mauthausen-Gusen

Fr Joseph Łobacz
copy of the original entry into
KL Mauthausen-Gusen concentration camp
source: Ms Catherine Denisiuk and KL Mauthausen-Gusen records